

Sygn. akt I ACa 570/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Dariusz Rystał |
| Sędziowie: | SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SSA Małgorzata Gawinek |
| Protokolant: | sekretarz sądowy Piotr Tarnowski |

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 kwietnia 2014 r., sygn. akt VIII GC 257/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym**

SSA M. Gawinek SSA D. Rystał SSA E. Skotarczak

Sygn. akt I ACa 570/14

UZASADNIENIE

(...) Spółka Akcyjna w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 430.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 31 sierpnia 2011 r. z tytułu umowy ubezpieczenia filaru ochronnego położonego w miejscowości B., gdyż w wyniku spiętrzenia wody w rzece i przelania się jej doszło do uszkodzenia filaru.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że filar jako wał naziemny nie jest budowlą i nie może być przedmiotem ubezpieczenia. Wskazał również, że ewentualne odszkodowanie winno być odpowiednio obniżone

do tego, w jakim stopniu doszło do zaniżenia sumy ubezpieczenia, która została wskazana na 600.000 zł, podczas gdy wartość odtworzeniowa wału to 65.000.000 zł. Ponadto podał, że od przyznanego odszkodowania powinna zostać potrącona franszyza redukcyjna w wysokości 0,05% ustalonego odszkodowania, nie mniej niż 1.000 zł oraz franszyza integralna 500 zł.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 403.455,84 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2011 r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, według których na mocy decyzji Okręgowego Urzędu Górniczego w P. z dnia 10 czerwca 1991 r. ustanowiono filar ochronny dla rzeki O. o szerokości 60 m, usadowiony w złożach kruszywa naturalnego (...). Ustanowiony filar ochronny stanowi ziemną budowlę hydrotechniczną, której celem jest rozdzielenie koryta rzecznego od zbiornika wodnego powyrobowiskowego, utrzymanie w niezmienionym kształcie linii brzegowej rzeki oraz przyjęcie kulminacyjnej fali powodziowej. Filar jest trwale związany z gruntem, jako wytwór działalności ludzkiej powstał w wyniku użytkowego czerpania gruntu i obniżenia terenu z jednoczesnym powiększeniem zbiornika wodnego. Stanowi całość techniczną i użytkową. Obowiązek utrzymania wału spoczywa na powódce. W 1997 roku w kopalni kruszywa doszło do powodzi, która skutkowałą sporządzeniem projektu zabudowy hydrotechnicznej w celu zabezpieczenia przed skutkami powodzi, a następnie jego wdrożeniem. Prace polegały na wykonaniu umocnień doraźnych i docelowych na filarze ochronnym i grobli oraz dodatkowych zabezpieczeń. Następnie Wojewoda (...) zezwolił na eksploatację złóż kruszywa na terenie położonym w B..

W 2003 roku powódka ponownie zleciła wykonanie projektu umocnień wału i filara kopalni kruszywa w B.. Uznano, że najlepszym sposobem zabezpieczeń jest zabudowa biologiczna z jednoczesnym wykonaniem tzw. „gruntu zbrojonego” w podłożu. Dodatkowo stwierdzono zasadność wyprofilowania końcówki wału.

W 2001 roku powódka zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych. Przedmiot ubezpieczenia stanowił filar ochronny w Kopalni (...). Suma ubezpieczenia została określona na 600.000 zł. Okres ubezpieczenia określono od 1 stycznia 2001 r. do 31 grudnia 2001 r. Umowy ubezpieczenia były przedłużane przez powódkę na analogicznych warunkach w latach 2002-2010. Zawieranie umów ubezpieczenia poprzedzane było oględzinami filara dokonywanymi przez pracowników pozwanej. Przy określeniu zakresu ubezpieczenia powołano się na §5 ust. 2 pkt 1 ppkt a) Ogólnych Warunków Ubezpieczenia z rozszerzeniem o ryzyko powodzi. Jako przedmiot ubezpieczenia wskazano budowlę – filar ochronny, przy sumie ubezpieczenia na poziomie 600.000 zł. Suma ubezpieczenia podana została w wartości odtworzeniowej. Franszyza redukcyjna wynosić miała 0,5% ustalonego odszkodowania nie mniej niż 1.000 zł.

W postanowieniach OWU mienia od zdarzeń losowych wskazano, że budowle są to trwale związane z gruntem obiekty budowlane naziemne i podziemne inne niż budynki, wraz z instalacjami i urządzeniami stanowiącymi całość techniczną oraz tymczasowe obiekty budowlane nie połączone trwale z gruntem takie jak: kioski, pawilony sprzedaży ulicznej i wystawowe, obiekty kontenerowe. Franszyzę redukcyjną zdefiniowano jako określoną w umowie kwotę pomniejszającą każdorazowo wysokość wyliczonego odszkodowania. W §3 ust. 1 pkt 1 OWU wskazano, że przedmiotem umów ubezpieczenia może być mienie, ewidencjonowane zgodnie z obowiązującymi przepisami, stanowiące własność ubezpieczającego lub znajdujące się w jego prawnym posiadaniu, za które ponosi on odpowiedzialność, w tym środki trwałe. Wyłączenia z zakresu ubezpieczenia zawarto w §7-9. W §7 pkt 3 OWU wskazano, że pozwana nie ubezpiecza gruntów, gleby, naturalnych wód podziemnych i powierzchniowych, zbiorników wodnych. W §15 ust. 8 OWU wskazano nadto, że jeżeli suma ubezpieczenia przedmiotu ubezpieczonego na sumy stałe lub sumy zmienne jest niższa od jego wartości w dniu powstania szkody, wysokość odszkodowania ulega zmniejszeniu w proporcji w jakiej suma ubezpieczenia przedmiotu pozostaje do jego wartości w dniu powstania szkody.

Na mocy decyzji z dnia 16 grudnia 2010 r. pozwana przyznała powódce odszkodowanie w wysokości 170.000 zł w związku z uszkodzeniem filara ochronnego w maju/czerwcu 2010 r., które wypłaciła w dniu 17 grudnia 2010 r.

Wówczas doszło do przelewania się wody przez filar, co skutkowało zamuleniem i zanieczyszczeniem pod dnem zbiornika kruszywa mineralnego.

W dniu 28 grudnia 2010 r. wskutek nadmiernych opadów oraz powstania zatoru lodowego poniżej kopalni doszło do spiętrzenia wody na rzece O., a następnie w dniu 29 grudnia 2010 r. przelania się jej przez filar ochronny w rejonie południowej części kopalni. Doszło do rozmycia wału na całej jego szerokości i długości w przedziale pomiędzy 120 m a 140 m w dniu 18 lutego 2011 r. Prace naprawcze polegały na odbudowie filara i wzmocnieniu jego korony. Całkowity koszt naprawienia szkody w zakresie naprawy filara wyniósł 2.355.506,86 zł, zaś szutrowej drogi technologicznej 25.544,16 zł. Całość kosztów związanych z odbudową zniszczonego filara ochronnego poniosła powódka.

Pismem z dnia 26 sierpnia 2011 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 430.000 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

Na mocy decyzji z dnia 25 sierpnia 2011 r. ubezpieczyciel przyznał powódce odszkodowanie w wysokości 25.544,16 zł przy uwzględnieniu franszyzy redukcyjnej w wysokości 1.000 zł, stosownie do pkt 6 polisy, którą przelała na rzecz powódki w dniu 31 sierpnia 2011r. Jako podstawę obliczenia wysokości odszkodowania przyjęto wartość poniesionych kosztów naprawy drogi, odrzucono wniosek o pokrycie kosztów naprawy wału jako niedotyczący przedmiotu ubezpieczenia.

Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd uznał za wiarygodne zgromadzone dowody, w szczególności zeznania świadków – M. T., C. S., A. F., W. B. oraz prezesa zarządu powódki K. G., a także opinię sporządzoną przez biegłego Z. A.. Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości kosztów odtworzenia wału ochronnego O. na odcinku eksploatowanym przez powódkę oraz ustalenia stopnia niedoubezpieczenia mienia, zgłoszonego przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew, z uwagi na to, że w określonym terminie nie uściła ona zaliczki na pokrycie kosztów przeprowadzenia takiej opinii. Sąd nie przeprowadził również dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny nakładów poniesionych na odbudowę filara ochronnego, z uwagi na to, że pozwany ostatecznie nie kwestionował wartości nakładów przedstawionej przez powódkę.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na art. 805 § 1 k.c. w przeważającej części za zasadne. Zdaniem Sądu zgromadzony materiał dowodowy pozwalał na jednoznaczne przesądzenie, że filar ochronny, który uległ zniszczeniu należał do kategorii budowli, o których mowa w postanowieniach OWU, w szczególności §2 pkt 4. Za przyjęciem takiego wniosku przemawiała niekwestionowana także przez stronę pozwaną opinia biegłego Z. A., który wskazał że filar stanowi ziemną budowlę hydrotechniczną. Podzielając opinię biegłego Sąd uwzględnił przede wszystkim czynnik ludzki, który został wykorzystany do ukształtowania takiej budowli. Ostateczny kształt budowli wynikał z działalności człowieka, poprzedzonej sporządzeniem badań i projektów. Na filar poczyniono znaczne nakłady zarówno finansowe, jak i nakłady pracy. Nadto na bieżąco dokonywano konserwacji filaru, uzupełnienia powstałych uszkodzeń i wyrw. Ingerencja człowieka doprowadziła do zmiany jego kształtu, charakteru i przeznaczenia. Jako decydującą dla oceny przedmiotu ochrony i zakresu odpowiedzialności pozwanego Sąd uznał nadto treść umowy ubezpieczenia, a mianowicie fakt, że z polisy bezpośrednio wynika, że przedmiot ubezpieczenia stanowiła budowla – filar ochronny. Taki przedmiot ubezpieczenia był konsekwentnie wskazywany w polisach, stanowiących potwierdzenie zawarcia umowy, począwszy od co najmniej 2002 roku. Wszyscy pracownicy powódki wskazywali, że pozwana nie zgłaszała zastrzeżeń co do możliwości objęcia ubezpieczeniem filara ochronnego. Miała przy tym świadomość, o jakim obiekcie jest mowa, gdyż zawarcie umowy ubezpieczenia poprzedzone było oględzinami filara.

Zdaniem Sądu przyjęcie reguł interpretacyjnych z art. 65 § 2 k.c. nie pozwala na przychylenie się do stanowiska strony pozwanej co do przedmiotu ubezpieczenia, gdyż powódce zależało na uzyskaniu ochrony obiektu jako całości, a nie tylko umieszczonych na nim konstrukcji tj. droga technologiczna. Ze zgromadzonych dokumentów, jak i z zeznań świadków nie wynika również, aby przy zawarciu umowy ubezpieczenia objęto konkretny odcinek filara ochroną ubezpieczeniową, gdyby tak było pozwana jako profesjonalista na rynku zadbałaby o uwzględnienie tej okoliczności w treści polisy.

W konsekwencji powyższego Sąd I instancji przyjął, że przedmiotem ubezpieczenia był filar ochronny w całości.

Sąd nie uwzględnił zarzutu pozwanego dotyczącego niedoubezpieczenia - zaniżenia wartości przedmiotu ubezpieczenia z uwagi na to, że pozwany nie wykazał, aby rzeczywiście do tego niedoubezpieczenia doszło, w szczególności nie wykazał, ile ewentualnie wynosiła wartość odtworzeniowa filara.

W odniesieniu do kwestii wysokości szkody Sąd miał na względzie, że na rozprawie w dniu 27 marca 2013 r. strona pozwana wyraźnie wskazała, że nie podważa wysokości poszczególnych kosztów wskazywanych przez powódkę, a jedynie ich kwalifikację jako nakładów na przedmiot ochrony ubezpieczeniowej, dokonując rozróżnienia na nakłady poniesione na odtworzenie filara i nakłady na naprawę budowli.

Reasumując, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż spełnione zostały przesłanki do wypłaty odszkodowania na rzecz powódki. Przy obliczeniu wysokości należnego powódce odszkodowania Sąd na względzie sumę ubezpieczenia 600.000 zł oraz wartość dotychczas wypłaconego przez ubezpieczyciela świadczenia 170.000 zł i 24.544,16 zł tj. kwotę 405.455,84 zł, którą pomniejszył o kwotę 2.000 zł z tytułu franszyzy wskazując, że maksymalna kwota z tego tytułu wynosiła 3000 zł, natomiast pozwany potrącił już kwotę 1000 zł wypłacając częściowe świadczenie. Sąd nie uwzględnił natomiast kwoty 500 zł tytułem franszyzy integralnej, albowiem w OWU brak regulacji w zakresie franszyzy integralnej, zaś polisa, w której franszyza ta została wskazana, nie wyjaśnia tego pojęcia ani zasad, na jakich miało nastąpić potrącenie franszyzy przy rozliczaniu szkody. W konsekwencji Sąd uznał powództwo za uzasadnione w kwocie 403.455,84 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia w zakresie odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 k.c., przy uwzględnieniu, że ubezpieczyciel był zobowiązany do wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody tj. 31 sierpnia 2011 r., i dlatego Sąd przyznał odsetki od tej daty.

Wyrok zaskarżył pozwany kwestionując go w zakresie uwzględniającym powództwo oraz co do kosztów procesu i wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozponania.

Skarżący zarzucił:

- naruszenie art. 805 k.c. w zw. z § 3 ust. 1, § 2 pkt 4 i § 7 pkt 3 OWU poprzez błędną interpretację przedmiotu ubezpieczenia objętego zakresem umowy stron i przyjęcie, że filar ochronny położony w miejscowości B. był objęty ochroną ubezpieczeniową, podczas gdy jest to konstrukcja należąca do kategorii gruntów, gleb, wyłączona spod ubezpieczenia;

- naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej interpretacji złożonych przez strony oświadczeń woli i uznanie, że przedmiotem ubezpieczenia jest cały filar, podczas gdy sama suma ubezpieczenia przyjęta w umowie wskazuje, że wolą ubezpieczającego było objęcie ochroną ubezpieczeniową jedynie znajdujących się na nim konstrukcji;

- naruszenie art. 805 k.c. w zw. z § 15 ust. 5 OWU poprzez nieuwzględnienie, że doszło do niedoubezpieczenia przedmiotu ubezpieczenia, a w konsekwencji ewentualne odszkodowanie dla powódki winno ulec proporcjonalnemu zmniejszeniu;

- naruszenie art. 805 k.c. poprzez nieuwzględnienie franszyzy integralnej w wysokości 500 zł mimo jej wskazania w dokumencie polisy zawierającym istotne postanowienia umowy;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez uznanie, że filar ochronny stanowi budowlę, podczas gdy biegły uznał filar za ziemną budowlę hydrotermiczną, co nie jest jednoznaczne z pojęciem budowla w rozumieniu § 2 pkt 4 OWU;

- naruszenie art. 229 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany nie udowodnił zaniżenia wartości przedmiotu ubezpieczenia, podczas gdy wartość odtworzeniową filaru biegly w swojej opinii określił na kwotę 65.000.000 zł, a powódka wartości tej nie podważyła, a w konsekwencji okoliczność ta nie wymagała dalszego dowodzenia.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na jej rzecz.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wywiódł z nich uzasadnione konsekwencje prawne. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odmiennego niż Sąd I instancji rozstrzygnięcia o zakresie ochrony ubezpieczeniowej udzielonej powódce przez pozwanego na mocy umowy ubezpieczenia łączącej strony, z której powódka wywodzi rozpatrywane roszczenie. Przede wszystkim w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także przepisów prawa materialnego, nie jest uzasadnione stanowisko ubezpieczyciela prezentowane w niniejszym procesie, że przedmiotem ubezpieczenia nie mógł być filar ochronny dla rzeki O. położony przy kopalni w B.. Pozwany powyższą tezę opiera na argumente, że wymieniony filar nie mieści się w zakresie znaczeniowym pojęcia „budowla” zdefiniowanym w § 2 pkt 2 OWU i jednocześnie podkreśla, iż według § 7 pkt 3 OWU przedmiotem ubezpieczenia nie mogą być grunty, gleby, naturalne wody podziemne i powierzchniowe oraz zbiorniki wodne. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd I instancji miał na uwadze powyższą argumentację i – odnosząc się do konkretnych okoliczności rozpatrywanego przypadku, w oparciu o zebrany materiał dowodowy – wskazał, z jakich przyczyn nie zasługuje ona na aprobatę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego podniesiony w tej kwestii zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i skorelowane z nim zarzuty naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 805 k.c. w zw. z § 3 ust. 1, § 2 pkt 4 i § 7 pkt 3 OWU stanowią wyłącznie polemikę z należyście uzasadnionym, a mianowicie w sposób logiczny i wyczerpujący, stanowiskiem Sądu Okręgowego.

Zgodnie z treścią § 2 pkt 2 OWU budowle to trwale związane z gruntem obiekty budowlane naziemne i podziemne inne niż budynki wraz z instalacjami i urządzeniami stanowiącymi techniczną całość oraz tymczasowe obiekty budowlane połączone trwale z gruntem takie jak koski, pawilony sprzedaży ulicznej i wystawowe, obiekty kontenerowe. Bazując wyłącznie na treści tej definicji nie wydaje się być uzasadniona teza, iż wał ochronny przeciwpowodziowy, będący przedmiotem sporu, nie ma waloru budowli. Pozostaje ona bowiem w sprzeczności z niespornym faktem, iż wał ten nie jest ukształtowanym przez naturę nasypem ziemi, lecz powstał w wyniku wykorzystania przez człowieka naturalnego elementu przyrody i wykonania na nim, w oparciu o przeprowadzone badania i sporządzone projekty techniczne, licznych prac polegających na jego umocnieniu i nadaniu mu odpowiedniego kształtu oraz przeznaczenia. Wał ochronny niewątpliwie jest zatem owocem działalności człowieka, a taką cechą nie charakteryzują się wymienione w § 7 pkt 3 OWU obiekty przyrody jak grunty, gleby, naturalne wody podziemne i powierzchniowe oraz zbiorniki wodne. Wał ochronny na bieżąco podlega nadto konserwacji i naprawom, co jest charakterystyczne dla obiektów budowlanych, nie zaś dla obiektów przyrody. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że również definicja pojęcia „budowla” funkcjonująca w ustawodawstwie nie wskazuje na trafność tezy pozwanego, że niniejszy filar ochronny nie może zostać zakwalifikowany jako budowla. Według art. 3 pkt 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz.U. 1994 Nr 89 poz. 414 ze zm.) przez budowlę należy rozumieć każdy obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury. W przepisie tym ustawodawca przykładowo wymienia budowle, w tym wskazuje między innymi budowle ziemne, obronne (fortyfikacje), ochronne, hydrotechniczne. Uwzględniając tę regulację uznać należy, że wał ochronny może zostać uznany za budowlę. Ustawa z dnia 18 lipca 2001r. -Prawo wodne (Dz.U. 2001 Nr 115 poz. 1229 ze zm.) nie posługuje się autonomicznym pojęciem „budowla”, natomiast w art. 9 ust. 1 pkt 19 tej ustawy zdefiniowane zostało pojęcie „urządzenia wodnego” jako urządzenia służącego kształtowaniu zasobów wodnych oraz korzystaniu z nich, do których należą w szczególności: a) budowle: piętrzące, upustowe, przeciwpowodziowe i regulacyjne. Definicja ta również nie uzasadnia tezy pozwanego o braku podstaw do zakwalifikowania wału ochronnego jako budowli a wręcz prowadzi do wniosków przeciwnych. Przytoczone przepisy ustawowe miały nadto na uwadze biegly wydający

w sprawie opinii, podobnie jak regulacje zawarte w aktach wykonawczych określające warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać budowle hydrotechniczne, a do takich niewątpliwie należy przedmiotowy filar. Zarzut strony pozwanej, że wydana w sprawie opinia biegłego jest niejednoznaczna, nie może zasługiwać na uznanie. Z jej treści bowiem wynika, że biegły przeanalizował warunki, jakim winna odpowiadać ziemna budowla hydrotechniczna, odniósł je do opiniowanego wału ochronnego i na tej podstawie wywiódł kategorię wniosków. Argumentacja biegłego jest logiczna i nie nasuwa żadnych wątpliwości. Natomiast twierdzenie pozwanego, że jeśli obiekt jest budowlą hydrotechniczną nie przesądza to o tym, że jest jednocześnie budowlą w rozumieniu § 2 pkt 2 OWU, nie znajduje uzasadnionych podstaw prawnych. Pozwany niejako nie zauważa, że zakres znaczeniowy pojęć „budowla” i „budowla hydrotechniczna” pokrywa się, albowiem budowla hydrotechniczna jest rodzajem budowli w rozumieniu Prawa budowlanego. W art. 3 pkt 3 ustawy Prawo budowlane wśród przykładów budowli zostały wymienione między innymi budowle hydrotechniczne. Prawo wodne, jak wyżej wskazano, nie definiuje odrębnie pojęcia „budowla”. Nadto na podstawie Prawa budowlanego zostało wydany akt wykonawczy regulujący warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać budowle hydrotechniczne. Powyższe argumenty prowadzą do wniosku, że budowla hydrotechniczna jest typem budowli, wyodrębnionym ze względu na jej podstawową funkcję jaką jest oddzielenie koryta rzecznej od terenów z nim granicznych oraz utrzymanie w niezmiennym kształcie linii brzegowej rzeki. Filar ochronny, który zostaje ukształtowany przez pracę człowieka i nakłady poczynione na podstawie opracowanych projektów, posiada wszystkie podstawowe cechy budowli, w tym te, o których stanowi regulacja zawarta w § 2 pkt 2 OWU, albowiem jest obiektem budowlanym, trwale związanym z gruntem i stanowi techniczną całość. Wskazane wymogi spełnia przedmiotowy filar, stąd twierdzenie ubezpieczyciela, że tego rodzaju obiekt nie mógł być przedmiotem ochrony ubezpieczeniowej jest oczywiście niezasadne i nie znajduje uznania. Należy przy tym podkreślić, iż treść definicji zawartej w § 2 pkt 2 OWU nie wskazuje na to, aby zakres znaczeniowy pojęcia „budowla” w rozumieniu OWU był odmienny od pojęcia „budowla” w rozumieniu Prawa budowlanego. Z postanowień OWU nie wynika również, aby przedmiotem ubezpieczenia mogły być tylko określone kategorie budowli. Stąd ustalenie, że sporny filar ochronny jest ziemną budowlą hydrotechniczną, którego to ustalenia pozwany w istocie nie kwestionuje ani nie zgłasza okoliczności i dowodów mogących podważyć jego zasadność, przesądza o tym, że filar ten jest budowlą w rozumieniu § 2 pkt 2 OWU.

Stanowisko strony pozwanej, jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, jest również niezasadne w świetle postanowień umowy stron, których treść odzwierciedla dokument polisy oraz zachowań stron. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się jej dosłownemu brzmieniu, lecz uwzględnienie uwarunkowań, w jakich doszło do zawarcia umowy stron, w tym okresu świadczenia analogicznej ochrony ubezpieczeniowej w stosunkach między tymi stronami, nie przeczy, lecz potwierdza, że zawarty w polisie zapis, iż przedmiotem ubezpieczenia jest budowla – filar ochronny, odpowiada zgodnej woli stron. W świetle ugruntowanego stanowiska w judykaturze i doktrynie, interpretację umów przeprowadza się według kombinowanej metody wykładni oparta na kryteriach subiektywnym i obiektywnym, która nakazuje uwzględnić różne kryteria oceny oświadczenia woli, takie jak: okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego, ustalone zwyczaje, zgodny zamiar stron oraz cel umowy (por. Z. Radwański (w:) System Prawa Prywatnego, t. 2, s. 51 i n.; K. Piasecki (w:) K. Piasecki, Komentarz, s. 343; P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 154; S. Rudnicki (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz, 2007, s. 285). Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 czerwca 1995 r. (III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168) wyjaśnił, że w pierwszej fazie wykładni wymaga wyjaśnienia, jak strony rzeczywiście rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni (obiektywnej), w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten zrozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. W rozpatrywanym przypadku, skoro powódka była odpowiedzialna za utrzymanie wału ochronnego w stanie właściwym, spodziewała się, że z uwagi na tor rzeki, w szczególności na odcinku ok. 100 metrów istnieje ryzyko podmywania wału lub jego przzerwania, co następowało w przeszłości, a usunięcie tego rodzaju uszkodzeń wymaga znacznych nakładów finansowych, oczywistym jest, że w jej interesie i jej zamiarem było ubezpieczenie całego obiektu, nie zaś wyłącznie znajdujących się na nim urządzeń takich jak droga hydrotechniczna. Charakter i kształt filaru ochronnego był stronie pozwanej

znany, gdyż zawarcie umowy poprzedzały oględziny obiektu. W takiej sytuacji, jeśli pozwany jako profesjonalista w branży ubezpieczeń miałby zastrzeżenia co do przedmiotu ubezpieczenia, winien był je ubezpieczającemu zgłosić przed zawarciem umowy. Takie zastrzeżenia jednak – jak to wynika z zeznań świadków w szczególności K. G. i M. T. - nie były dotychczas podnoszone. Strona pozwana nie zgłosiła żadnych dowodów na okoliczność tego, że powódka mogła i powinna była interpretować zakres przedmiotowy umowy w sposób odmienny, odbiegający od treści polisy, nie podważyła wiarygodności przesłuchiwanego świadka, ani nie wskazała na występowanie okoliczności świadczących o tym, że powódka winna być świadoma, że wał ochronny nie jest i nie może być przedmiotem ochrony ubezpieczeniowej. Swoje stanowisko zaprezentowane w odpowiedzi na pozew oparła na stwierdzeniu, że profesjonalny pośrednik ubezpieczeniowy reprezentujący powódkę znał z pewnością treść postanowień OWU, stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia, w tym zawarte w ich pojęcia. Argumenty oparte na zakresie znaczeniowym pojęcia „budowla” okazały się jednak oczywiście niezasadne, a pozwany nie zaferował materiału dowodowego na potwierdzenie tezy, że powódka winna była interpretować umowę inaczej, niż to wynika z zapisów zawartych w polisie. Powyższe okoliczności nabierają dodatkowego znaczenia, jeśli uwzględni się, że zawarta przez strony umowa nie była jednorazowa, lecz od 2001 roku strony łączył stosunek oparty na analogicznych zasadach i dotyczący analogicznej ochrony ubezpieczeniowej. Powódce nie były zgłaszane żadne zastrzeżenia co do przedmiotu ubezpieczenia, mimo przeprowadzanych przez ubezpieczyciela oględzin filaru ochronnego, poprzedzających zawarcie umowy, nie miała zatem żadnych podstaw by sądzić, że filar ten nie może zostać objęty ochroną ubezpieczeniową. Według kryterium obiektywnego, opartego na przedstawionych indywidualnych okolicznościach rozpatrywanego przypadku, powódka była uprawniona do tego, by twierdzić, że przedmiotem umowy jest – jak to zostało zapisane w polisie – filar ochronny i to w całości, z uwagi na brak w tym zakresie jakichkolwiek ujawnionych przez ubezpieczyciela zastrzeżeń.

Nieskuteczne okazały się również zarzuty odnoszące się do sumy ubezpieczenia określonej w umowie na kwotę 600.000 zł. Trafne uznał Sąd Okręgowy, że pozwany nie wykazał zasadności swoich twierdzeń. Podkreślić bowiem należy, że zakres postępowania dowodowego wyznaczają z jednej strony okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, z drugiej skutecznie podjęta przez strony inicjatywa dowodowa. Sąd nie jest zobowiązany do poszukiwania dowodów na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia oraz prowadzenia postępowania dowodowego w celu ich wyjaśnienia. Ciężar dowodzenia spoczywa na tym, kto wywodzi z danej okoliczności skutki prawne (art. 6 k.c.), a obowiązek przedstawienia dowodów skierowany jest do stron (art. 232 k.p.c.). Możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu ograniczona jest do sytuacji szczególnych i nie może skutkować wyręczeniem strony z obowiązku przedstawiania dowodu, a tym samym godzić w zasadę kontradyktoryjności i równości stron w procesie. Dopuszczenie dowodu związanego z wydatkami może być uzależnione od spełnienia przez stronę wnioskującą wymogów o charakterze formalnym takich jak uiszczenie zaliczki na pokrycie wydatków. Strona pozwana nie wywiązała się z nałożonego na nią obowiązku fiskalnego, co uprawniało Sąd I instancji do odstąpienia od prowadzenia postępowania dowodowego w postulowanym przez nią zakresie. Wbrew jej stanowisku zawartemu w apelacji, przebieg postępowania i treść zebranych dowodów nie uzasadnia ustalenia, że wartość odtworzeniowa wału ochronnego została w umowie określona w sposób nieprawidłowy. Podstawą do takiego wnioskowania nie może być wydana w sprawie opinia biegłego, albowiem przedmiot tej opinii jak również zakres specjalizacji biegłego świadczy o tym, że opinia nie może zostać potraktowana jako dowód pozwalający na weryfikację wartości odtworzeniowej wału. Zwraca przy tym uwagę fakt, że biegły nie podjął się kontroli wskazanej w umowie wartości odtworzeniowej wału, lecz bez żadnej analizy przytoczył jedynie informacje zawarte w dokumencie opracowanym przez inny podmiot (w raporcie wydanym przez firmę (...) sp. z o.o.), również nie poprzedzone wycenami odnoszącymi się do rozpatrywanego przypadku. W tej sytuacji fakt, iż powódka wprost nie podważyła tej części opinii biegłego, nie uzasadnia zastosowania art. 229 k.p.c. i dokonania ustaleń zgodnych z jej treścią. Przede wszystkim norma z art. 229 k.p.c. dotyczy przyznania faktu, a zatem wypowiedzenia co do jego istnienia w sposób pozytywny, co niewątpliwie nie miało miejsca, albowiem powódka nie przyznała, że wartość odtworzeniowa wału winna wynosić 65.000.000 zł. Ewentualne zastosowanie mógłby znaleźć przepis art. 230 k.p.c., zgodnie z którym gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Zachowanie strony należy jednak oceniać w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, w tym prezentowanego przez nią stanowiska. Powódka natomiast przywołała dowody osobowe, z których treści wynika, jakie czynności były przez nią podejmowane w celu określenia

wartości odtworzeniowej wału ochronnego i dlatego uważała, że kwota 600.000 zł nie wymaga korekty (wskazać w tym miejscu trzeba przede wszystkim na zeznania M. T.). Nie bez znaczenia jest również to, że powódka miała na uwadze, iż potrzeba napraw i rekonstrukcji filara dotyczy przede wszystkim jednego z jej odcinków narażonego na działanie żywiołu, co potwierdzały skutki powodzi z poprzednich lat. Podstawą do ustalenia wartości odtworzeniowej wału nie mogą być również koszty faktycznie poniesione przez powódkę w ramach prac wykonanych w 2010/2011 roku, gdyż oprócz czynności stricte naprawczych podjęte zostały działania mające na celu udoskonalenie obiektu. Było to związane między innymi z tym, że zakres uszkodzeń uniemożliwił przywrócenie wału do stanu poprzedniego wyłącznie przy użyciu wcześniej zastosowanych materiałów i technik. Reasumując tę część rozważań należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany nie wykazał, aby doszło do niedoubezpieczenia obiektu, a w szczególności na jaką kwotę. To na nim, jako stronie zainteresowanej, ciążył obowiązek udowodnienia, w jakim stopniu, stosownie do § 15 ust. 8 OWU (w apelacji błędnie wskazano § 15 ust. 5 OWU) winno ulec obniżeniu należnego odszkodowania, a to wymagało przedstawienia dowodów pozwalających na określenie wartości odtworzeniowej filara w dacie wystąpienia szkody. Ubezpieczyciel nie podjął inicjatywy dowodowej w tym zakresie, a w konsekwencji niemożność ustalenia przez Sąd meriti powyższej wartości wyklucza zastosowanie wskazanej regulacji.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela również stanowisko Sądu I instancji co do braku dostatecznych podstaw do obniżenia odszkodowania o kwotę 500 zł z tytułu franszyzy integralnej. Choć franszyza ta oraz jej kwota została ujęta w dokumencie polisy, to nadto brak jest jakichkolwiek regulacji, czy to w polisie, czy innych dokumentach stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia, które określałyby zasady i sposób obniżenia odszkodowania o ten czynnik. Obowiązek wykazania zasadności obniżenia odszkodowania skorygowanego już o franszyzę redukcyjną o dalsze 500 zł, stosownie do art. 6 k.c. obciążał stronę pozwaną, ona jednak – poza powołaniem się na niejednoznaczne zapisy polisy - nie podjęła w tym zakresie aktywności dowodowej ani nie przedstawiła szczegółowej argumentacji. Dlatego jej stanowisko, jako nieuzasadnione, nie dawało podstaw do dalszego obniżenia świadczenia o kwotę 500 zł.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego w całości oddalił i stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążył go kosztami postępowania poniesionymi przez stronę przeciwną w postaci wynagrodzenia pełnomocnika, którego wysokość w stawce minimalnej została ustalona zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490).

SSA M. Gawinek SSA D. Rystał SSA E. Skotarczak

o zw. z § 13chodnie z § 6 pkt 6owrzeniowa wału to 65.mlm 600.stosunku doszło dotem ubezpieczenia,